

MINIMALNY CZAS FORMACJI DO ŻYCIA PUSTELNICZEGO

- **Osoby konsekrowane** – minimum trzy lata próby odbytej w pustelni na eksklustracji (porozumienie między biskupem i wyższymi przełożonymi) pozostając na swoich ślubach w macierzystym instytucie (nie składają ślubów czasowych pustelniczych),
 - śluby wieczyste pustelnicze najwcześniej po 3 latach próby,
 - formacja osoby, która zupełnie odeszła z instytutu przed podjęciem drogi życia pustelniczego i żyła w świecie, i ma uregulowaną sytuację prawną w stosunku do instytutu, podobna jest do formacji osób świeckich (z możliwością niewielkiego skrócenia),
- **Osoby świeckie** – 2 lata szkoły formacyjnej i kontakt z biskupem i jego przedstawicielem, próba wdrożenia w swoje życie elementów życia pustelniczego (**aspirat**),
 - po okresie 2 lat zamieszkanie na pustelni bez ślubów na 2 lata (**nowicjat**),
 - po 2 latach mieszkania na pustelni pierwsze śluby czasowe ponawiane co roku przez minimum 5 lat (**juniorat**),
 - najwcześniej po 5 latach **śluby wieczyste**.
- **Prezbiterzy** – 2 lata próby bez ślubów, minimum trzy lata na ślubach czasowych.

Jeśli chodzi o szkołę formacyjną, to można w niej uczestniczyć na każdym wczesnym etapie formacji. Również osoby świeckie, prezbiterzy mieszkający już na pustelni na okresie próby bez ślubów oraz osoby będące na ślubach czasowych, a także osoby konsekrowane, które są na okresie próby na eksklustracji, jeśli wcześniej nie uczestniczyły w szkole formacyjnej, powinny z tej formy formacji skorzystać. Niepokojące wydają się postawy osób przechodzących z zakonów i zgromadzeń zakonnych oraz prezbiterów, którzy utrzymują, że nie potrzebują żadnej formacji i naciskają ordynariuszy na szybkie przejście do formy życia pustelniczego. Należy zaznaczyć, że życie pustelnicze jako indywidualna forma życia konsekrowanego to zupełnie nowa formuła życia. Należy zwrócić uwagę, by życie pustelnicze cechowało się odrębnym charyzmatem w stosunku do macierzystego zakonu czy zgromadzenia z ewentualnym pozostawieniem korzenia duchowości, z której się wyrosło. Nie może jednak ta forma życia przybierać kształtu kopii macierzystego zakonu z jedynym wyjątkiem, że jest realizowana jednoosobowo. W tym przypadku należy zweryfikować, czy nie jest to ucieczka przed doświadczeniem wspólnoty i posłuszeństwa oraz próba realizacji indywidualizmu.